

# Guova, GAPIE SIE

Mimo że nie wstaje wcześniej  
Na wszystko mam czas  
Na wszystko mam czas  
Nigdy nim łyka kawy nie wezmę  
Nie opuszczam czterech ścian

Włączam co rano muzykę najgłośniej,  
Jak tylko mój sprzęt może grać  
By nucić pod nosem ulubioną melodię  
Której nie zgubię potem przez resztę dnia  
Zaparzę kawę i wezmę kąpiel  
Założę jakieś ubranie wygodne  
Rozsiądę się z kompem w fotelu pod oknem  
Jakby był problem że bezsensownie

Gapie się w dal  
Gapie się w dal  
Gapie się w dal  
Gapie się  
/2x

Wychodzę z domu, podbiegam na pasach  
Do autobusu wsiadam  
Pieszko bym mogła pokonać tę trasę, ale deszcz pada  
Z kapeluszy woda kapie na zwieszony płaszcz  
Równie przemokniętego płaszcz  
Nikt nie skupia na tym swojej uwagi  
Mnie za to ciekawi to zwłaszcza  
Zawieszam więc dłużej wzrok na nim  
Obserwuję jak spadają - kap kap  
Po czym bezsensownie

Gapie się w dal  
Gapie się w dal  
Gapie się w dal  
Gapie się  
/2x

Mimo że nie wstaje wcześniej  
Na wszystko mam czas  
Na wszystko mam czas  
Nigdy nim łyka kawy nie wezmę  
Nie opuszczam czterech ścian

Czasem wyjeżdżam poza Warszawę  
Wysłuchać się w cisze, zapomnieć i wrzawie  
Jak jestem w domu to wsiadam na rower  
Jadę przez miasto, łąkę, las  
Potem wyjeżdżam za rogiem na drogę z asfaltem  
I mam dobry czas  
Wchodzę na pomost i gapię się w wodę  
Niesympatycznie pan mówi coś głośniej  
Niż muzyka w uszach gra  
Nie słucham go w ogóle  
I chyba mam fart – właśnie plecami obrócił się do mnie  
Z ust dym wypuszczam spokojnie  
Bo wiem że teraz mogę swobodnie

Gapić się w dal  
Gapić się w dal  
Gapić się w dal  
Gapić się  
/2x

Mimo że nie wstaje wcześniej  
Na wszystko mam czas  
Na wszystko mam czas  
Nigdy nim łyka kawy nie wezmę  
Nie opuszczam czterech ścian